

Jan Muś

Słoweńska prezydencja w Radzie UE w cieniu kryzysów wewnętrznych i zewnętrznych

Priorytety słoweńskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej wyznaczone zostały w dużej mierze przez pandemię COVID-19. Dla władz słoweńskich najważniejszymi punktami pozostają integracja Bałkanów Zachodnich z Unią Europejską oraz Konferencja w sprawie przyszłości Europy. Skala zaangażowania rządu Janeza Janšy ograniczona jest jednak przez kryzys polityczny w Słowenii oraz napięcia między słoweńskimi władzami a unijnymi instytucjami wokół praworządności i wolności mediów. Dla premiera Janšy prezydencja to możliwość umocnienia swojej pozycji politycznej oraz zyskania dodatkowych głosów w zaplanowanych na przyszły rok wyborach parlamentarnych.

Z dniem 1 lipca 2021 roku Słowenia po raz drugi rozpocznie prezydencję w Radzie UE. Dla Słowenii sprawowanie prezydencji będzie stanowiło istotne wyzwanie logistyczne i organizacyjne. Kluczowym zadaniem merytorycznym kraju sprawującego prezydencję jest kierowanie pracami Rady, w szczególności kierowanie pracami legislacyjnymi UE oraz formułowanie wspólnych stanowisk Rady w rozmowach z Parlamentem Europejskim i Komisją Europejską. Prezydencja musi zapewnić zgodność z procedurami legislacyjnymi i harmonizację interesów między państwami członkowskimi. Treść i zakres prawodawstwa rozpatrywanego podczas prezydencji zależą od inicjatyw Komisji Europejskiej. W każdym sześciomiesięcznym okresie rozpatruje się od 500 do 700 wniosków ustawodawczych.

Priorytety. W lutym bieżącego roku minister spraw zagranicznych Słowenii Anže Logar przedstawił priorytety prezydencji Słowenii: lepsza koordynacja na poziomie UE polityki zdrowotnej, lepsze zarządzanie kryzysowe, w tym w obszarze cyberprzestrzeni, oraz pozyskiwanie funduszy UE na odbudowę dla państw członkowskich dotkniętych pandemią. Lista tych zagadnień wynika zarówno z wewnętrznej dynamiki UE, jak i z czynnika zewnętrznego, jakim była pandemia COVID-19.

Niewątpliwie jednak dla Słowenii ważniejsze będą dwa inne zagadnienia: Konferencja w sprawie przyszłości Europy oraz integracja państw Bałkanów Zachodnich z UE. Pierwsza kwestia będzie miała charakter prestiżowy. Niewiążące rozważania na temat przyszłości Unii Europejskiej to przede wszystkim okazja dla słoweńskich elit politycznych do wyrażenia swojego stanowiska i budowania pozycji Słowenii jako „neutralnego brokera” w relacjach wewnątrz UE. Taką wizję słoweńskiej polityki międzynarodowej promuje prezydent Słowenii, wywodzący się z partii Socjalni Demokrati (SD, *Socialni demokrati*) – Borut Pahor. Skonfliktowany z instytucjami europejskimi premier Janez Janša (Słoweńska Partia Demokratyczna, SDS, *Slovenska demokratska stranka*) także będzie miał szanse poprawić swój wizerunek na europejskiej scenie politycznej. W praktyce więc Konferencja będzie rodzajem platformy promocji Słowenii.

Integracja Bałkanów Zachodnich z UE to dla Słowenii rzeczywisty priorytet polityki zagranicznej. Przynajmniej dla państwa byłej Jugosławii oraz Albania stanowią rynek zbytu dla słoweńskich towarów oraz inwestycji zagranicznych. Bałkany Zachodnie są przy tym rezerwuarem taniej siły roboczej. Słowenia narażona jest także na potencjalne skutki wzrostu napięcia w regionie. W żywotnym interesie Słowenii leży więc stabilizacja polityczna oraz dalsza integracja regionu z UE. Te zależą jednak od politycznych decyzji podejmowanych w poszczególnych stolicach UE. Obecnie największym wyzwaniem pozostaje rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z Macedonią Północną i Albanią, które faktycznie blokuje Bułgaria.

Konflikt z instytucjami UE. Słoweńska prezydencja w Radzie UE naznaczona jest także rozwijającym się sporem premiera Janeza Janšy z instytucjami europejskimi, które wyrażają obawy o praworządność i wolność mediów w Słowenii. W biurokratycznej nomenklaturze Unii Europejskiej Słowenia została zakwalifikowana do jednej grupy z Węgrami i Polską. W praktyce oznacza to, że Słowenia w czasie sprawowanej prezydencji będzie poddana

dużo większej presji instytucji europejskich, a poprzez to władze słoweńskie będą miały dużo mniejsze pole manewru.

Obecnie Janez Janša wstrzymuje się z oddelegowaniem dwóch słoweńskich prokuratorów do Urzędu Prokuratury Europejskiej. Według urzędników w Brukseli rzuca to złe światło na władze słoweńskie pod względem zdolności do uczestniczenia we wspólnych europejskich inicjatywach, jak i zapewnienia praworzędności w państwie.

Balkany Zachodnie. Polityka Unii Europejskiej ma dla Słowenii wyjątkowe znaczenie, choć jej ocena jest dwojaka. Z jednej strony, UE niewątpliwie stanowi rodzaj magnesu politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturowego dla całego regionu Bałkanów Zachodnich. To dzięki między innymi Unii Europejskiej stosunkowo silna Słowenia jest w stanie rozwijać swoje gospodarcze interesy w regionie. Z drugiej jednak strony, charakter polityki rozszerzenia sprawia, że Słowenia nie ma *de facto* możliwości konstruktywnego wpłynięcia na dalszą integrację państw Bałkanów Zachodnich z UE. Praktyka pokazuje, że dużo efektywniejsze są pojedyncze państwa blokujące (Grecja, Bułgaria, Holandia, Francja) niż silny blok państw sprzyjających rozszerzeniu UE, któremu przewodzą Niemcy.

Dlatego też w kwestii rozszerzenia UE podkreśla się, że Słowenia może nie być w stanie przełamać bułgarskiego weta. Ewentualny postęp w tym obszarze integracji europejskiej nie będzie zależał od Słowenii, ale od przyzwolenia państw sceptycznie nastawionych do akcesji Bałkanów Zachodnich do UE.

Kryzys wewnętrzny. Ważnym elementem współkształtującym słoweńską prezydencję w Unii Europejskiej będzie przedłużający się wewnętrzny kryzys polityczny ([„Komentarze IEŚ”, nr 371](#)). 26 maja Janez Janša wygrał w parlamencie głosowanie dotyczące jego impeachmentu. Była to trzecia w tym roku próba odsunięcia go od władzy. Sytuację komplikuje fakt, że ani koalicja rządząca, ani opozycja nie posiadają większości w 90-mandatowym parlamencie. Sytuację wewnętrzną stabilizują posłowie niezrzeszeni i reprezentujący mniejsze partie, dla których przedterminowe wybory w obecnym układzie politycznym były równoznaczne z przegraną i utratą reprezentacji w parlamencie.

Partie opozycyjne wywierają także presję na instytucje europejskie, poddając rządy Janšy krytyce. Ta delikatna i napięta sytuacja na słoweńskiej scenie politycznej oznacza, że Janša będzie musiał część uwagi przekierować z dala od bieżących spraw w UE.

Wnioski. Rola, jaką ma odegrać Słowenia w czasie prezydencji, sprowadzała się do wykutego w innych okolicznościach pojęcia „neutralnego brokera”. Biorąc jednak pod uwagę dynamikę i ukształtowanie wewnętrznej sceny politycznej, za sukces będzie można uznać zakończenie prezydencji Słowenii w Radzie UE bez większych zawirowań wywołanych przez spór między słoweńskim rządem a opozycją. Niemniej jednak błędem byłoby ignorowanie politycznego doświadczenia urzędującego premiera w polityce tak wewnętrznej, jak i europejskiej. Z pewnością Janez Janša będzie starał się wykorzystać okres prezydencji Słowenii w Radzie UE do poprawienia swojego wizerunku zarówno na arenie międzynarodowej, jak i w kraju. Jeśli prezydencja słoweńska przebiegnie bez znaczących zakłóceń, to należy spodziewać się wzrostu poparcia dla rządzącej SDS oraz samego Janeza Janšy. Ma to niebagatelne znaczenie na rok przed wyborami.

Zaangażowanie administracji słoweńskiej w codzienne prace Rady i jej organów oraz koncentracja Janšy na utrzymaniu się przy władzy w państwie będą oznaczały polityczną szansę dla prezydenta Słowenii Boruta Pahora. Jego proeuropejskie oraz rekonyliacyjne stanowisko w sprawach dotyczących relacji międzynarodowych oraz integracji europejskiej, a także swoboda ruchu na słoweńskiej scenie politycznej będą sprzyjać umocnieniu jego pozycji.